

Sygn. akt I ACa 482/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 marca 2023 roku

Sąd Apelacyjny w L. I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Ewa Bazelan
-------------------------	----------------

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2023 roku w L.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 6 kwietnia 2022 roku, sygnatura akt (...)

uchyla zaskarżony wyrok w całości i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu

w L. do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sygn. akt I ACa 482/22

UZASADNIENIE

M. N. w pozwie wniesionym w dniu 28 sierpnia 2020 roku żądała zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P. kwoty 85.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 7 lutego 2020 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną wskutek śmierci jej syna T. B.. Żądała ponadto zasądzenia kosztów postępowania sądowego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w P. wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Odwołując się do treści zawartej pomiędzy stronami ugody podniósł natomiast, iż wyczerpała ona roszczenia powódki w związku z wypadkiem. Pozwany wskazywał przy tym na brak podstaw do żądania zapłaty roszczenia, podkreślając między innymi, że do wypadku doszło w 2004 roku, kiedy to nie istniała tendencja dochodzenia roszczeń na podstawie art. 448 k.c.

W czasie trwania procesu doszło do połączenia (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., w związku z czym drugie z ww. Towarzystw (...) wstąpiło we wszystkie prawa i obowiązki (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w P..

Wyrokiem z dnia 6 kwietnia 2022 r. Sąd Okręgowy w L. oddalił powództwo M. N. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę oraz nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego.

Rozstrzygnięcie zawarte w powyższym wyroku końcowym zostało oparte na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

W dniu 31 sierpnia 2004 roku w S., gmina U., woj. (...), J. D., kierując samochodem marki A. o nr rej. (...) nieumyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowując należytej ostrożności przekroczyła oś jezdni zjeżdżając na lewy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z nadjeżdżającym prawidłowo z przeciwnego kierunku swoim pasem ruchu samochodem marki M. o nr rej. (...) kierowanym przez J. Z., w wyniku czego samochód A. zjechał na pobocze, gdzie następnie dachował, skutkiem czego jego pasażerowie, w tym syn powódki — T. B., ponieśli śmierć, doznając obrażeń ośrodkowego układu nerwowego.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w R. z dnia 28 czerwca 2015 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt (...), J. D. została uznana za winną dokonania zarzucanego jej czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 177 § 2 k.k.

T. B. w dacie śmierci miał 16 lat. Od 1 września 2004 roku miał podjąć naukę w szkole zawodowej w L. w kierunku elektromechanik samochodowy. Był grzecznym, radosnym i rodzinnym dzieckiem, nie sprawiał problemów wychowawczych. Wolny czas spędzał głównie w domu z matką, na majsterkowaniu i nauce. Powódka pozostawała z nim w bardzo dobrych relacjach i łączyła ją z nim silna więź emocjonalna. Poza nim powódka ma jeszcze dwójkę dzieci — syna oraz córkę, która urodziła się już po zdarzeniu szkodowym.

Po wypadku powódka była w złym stanie psychicznym, przez praktycznie cały czas płakała i wspominała zmarłego. Od czasu śmierci syna boi się jeździć samochodem, w związku z czym zrezygnowała z pracy, która wymagała od niej dojazdu do klientów. Ze względu na rozpoznanie zespołu depresyjnego, pozostaje pod opieką lekarza psychiatry, na zlecenie którego przyjmuje leki. Okresowo, w razie problemów, korzysta również z pomocy psychologicznej. Powódka pozostawała jednak pod opieką psychiatry jeszcze przed śmiercią syna, przede wszystkim w okresie rozvodu. Powódka dotychczas nie pogodziła się z nagłym odejściem syna i nadal przechowuje pamiątki po nim. Początkowo odwiedzała jego grób codziennie, zaś mimo, iż z czasem częstotliwość uległa zmniejszeniu, nadal bywa na cmentarzu bardzo często. Cmentarz jest oddalony o 13 km od jej miejsca zamieszkania, dowozi ją tam mąż lub dojeżdża busem.

W dacie zdarzenia, posiadacz pojazdu mechanicznego, którego ruchem wyrządzono szkodę, posiadał zawartą z pozwanym (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w P., umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Zgłoszenia szkody w imieniu M. N. dokonał w piśmie z dnia 24 stycznia 2005 roku, doręczonym pozwanemu w dniu 27 stycznia 2005 roku, jej pełnomocnik — adw. J. M. (1) wnosząc o wypłatę odszkodowania w kwocie 30 000,00 zł na podstawie art. 446 § 3 k.c. oraz o zwrot kosztów związanych z pochówkiem i dojazdami w kwocie 5 100,00 zł na podstawie art. 361 k.c.

W wyniku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego, w dniu 31 stycznia 2005 roku pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego — (...) Towarzystwem (...) z siedzibą w P. a powódką M. N. (ówczesnie K.) zawarta została Uгода (...) o następującej treści:

- „1. Ubezpieczyciel, tj. (...) przyjmuje na siebie odpowiedzialność za zaistniałą szkodę osobową (śmierć syna — T. B. ur. (...)) w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 31.08.2014 r. likwidowaną z polisy (...) i rozliczy szkodę zgodnie z Ustawą z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152),
2. Ostateczną wysokość odszkodowania strony ustalają na łączną kwotę 32.000 zł (słownie: trzydzieści dwa tysiące złotych 00/100),
3. Podana w punkcie drugim niniejszej ugody kwota odszkodowania 32.000 zł (...) zostanie przekazana przelewem na konto bankowe (...) w ciągu 7 dni po podpisaniu ugody,

2. Pani M. K. reprezentowana przez adwokata p. J. M. (1) oświadcza, że nie zataiła żadnych informacji odnośnie okoliczności zdarzenia,

4. Strony oświadczają, że ugoda niniejsza wyczerpuje wszelkie roszczenia (w tym również rentowe), tak dotychczasowe jak i przyszłe z tytułu zaistniałej szkody oraz jej następstw i tryb ich dochodzenia od (...),

5. Ugodę sporządzono w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach po jednym dla każdej ze stron,

6. Wszelkie spory wynikające z realizacji niniejszej ugody strony poddają sądowi powszechnemu właściwemu dla siedziby (...)"

W imieniu powódki ugoda podpisana została przez adwokata J. M. (2).

Pismem nadanym w dniu 2 stycznia 2020 roku powódka, działając przez swojego pełnomocnika, zwróciła się do pozwanego z wnioskiem o wszczęcie procedury likwidacyjnej i przyznanie na jej rzecz kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, pozostającą w związku ze śmiercią syna – T. B., wskazując jako podstawę prawną dochodzonego roszczenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c.

W odpowiedzi na powyższe, w piśmie z dnia 8 czerwca 2020 roku pozwany wskazał, iż w wyniku dokonanej analizy materiału dowodowego zgromadzonego w aktach szkody nie znalazł podstaw do uznania wniesionych przez powódkę roszczeń z zaznaczeniem, iż w 2005 roku strony zawarły ugodę, zaś uzgodniona i wypłacona kwota z tytułu zgonu syna w wyniku wypadku z dnia 31 sierpnia 2004 roku wyczerpała wszelkie roszczenia powódki.

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody zgromadzone w aktach sprawy.

Mając na uwadze dokonane ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy zważył, że powództwo okazało się bezzasadne i jako takie podlegało oddaleniu w całości.

Podkreślił, że podstawa odpowiedzialności pozwanego nie była sporna, dlatego też jedynie dla porządku wspomniał, iż stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 roku, Nr 124, poz. 1152 ze zm.), z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. Przepisy niniejszej ustawy w zakresie przez nią uregulowanym, mają charakter szczególny w stosunku do kodeksu cywilnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2008 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 115/07).

Sąd Okręgowy wskazał również, że zgodnie z art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 1 k.c. samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego środka komunikacji, nie wyłączając pasażera pojazdu, który prowadzi, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

W ocenie sądu I instancji, w pierwszej kolejności rozważeniu podlegał jako najdalej idący sformułowany przez pozwanego zarzut powagi rzeczy ugodzonej. Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący

lub mogący powstać. Sąd I instancji argumentował, że zawarcie ugody pozasądowej kreuje stan tak zwanej „powagi rzeczy ugodzonej”, zaś jej wykonanie prowadzi do wygaśnięcia danego stosunku prawnego, w zakresie którego zawarto ugode. Powaga rzeczy ugodzonej, w przeciwieństwie do powagi rzeczy osądzonej, nie stanowi natomiast podstawy do odrzucenia powództwa, lecz skutkuje jego oddaleniem. Sąd Okręgowy stwierdził jednocześnie, że zawarcie przez stronę w ugodzie oświadczenia, iż zrzeka się jakichkolwiek dalszych roszczeń (czy też równoważnego oświadczenia, że dana kwota w całości zaspokaja jej roszczenia) wynikających z określonego zdarzenia prawnego, powoduje nie tylko możliwość podniesienia przez drugą stronę, w ramach sporu o takie roszczenie, zarzutu sprawy ugodzonej ale także, w warunkach skuteczności zrzeczenia, utratę prawa podmiotowego do dochodzenia tego roszczenia w przyszłości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 25 maja 2017 roku, sygn. akt I ACa 1691/16, LEX nr 2452285).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że w jej okolicznościach brak jest wątpliwości co do tego, iż strony niniejszego postępowania w dniu 31 stycznia 2005 roku skutecznie zawarły ugode regulującą ich wzajemne roszczenia i uprawnienia w związku ze szkodą osobową zaistniałą w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 31 sierpnia 2004 roku, w którym śmierć poniósł syn powódki – T. B.. Ostateczną wysokość odszkodowania strony ustaliły na kwotę 32.000 zł, natomiast w punkcie 5 strony zgodnie oświadczyły, iż zawarta przez nie ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia (w tym również rentowe), tak dotychczasowe jak i przyszłe z tytułu zaistniałej szkody oraz jej następstw i tryb ich dochodzenia od pozwanego Towarzystwa (...).

Sąd I instancji doszedł do przekonania, że w konsekwencji powyższego, nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem strony powodowej co do tego, iż analiza treści ugody z dnia 31 stycznia 2005 roku wyraźnie wskazuje, że roszczenie objęte rzeczoną ugodą dotyczyło wyłącznie odszkodowania przysługującego na podstawie art. 446 § 3 k.c., a ponadto, w zakresie w jakim zwraca ona uwagę na różnicę między ww. roszczeniem, a roszczeniem z art. 448 k.c., z którego powódka, nie znająca prawa, nie mogła świadomie w całości lub w części zrezygnować, bowiem nawet w świadomości profesjonalistów nie istniała wiedza o możliwości dochodzenia roszczeń z tego tytułu za zdarzenie powstałe przed dniem 3 sierpnia 2008 roku. W ocenie Sądu Okręgowego, już sama wykładnia treści ugody nie pozostawia wątpliwości co do tego, iż zgodnym zamiarem stron było wyeliminowanie niepewności co do wszelkich roszczeń wynikających ze zdarzenia szkodowego, nie zaś wyłącznie co do odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. Wskazał, że pomimo, iż faktem jest, że zgłoszenie szkody obejmowało jedynie odszkodowanie z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej oraz poniesionych przez powódkę kosztów pogrzebu, dokonując tej wykładni nie można pomijać faktu, iż w treści oświadczenia strony wyraźnie wskazały, że zawarta przez nie ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia powódki, przy czym zarówno te dotychczasowe, jak i te mogące wystąpić w przyszłości, zaś dopisek co do tego, iż chodzi również o roszczenia rentowe, w ocenie sądu I instancji wyraźnie wskazuje, iż strony dopuszczały możliwość wystąpienia innych, niż dotychczas zgłoszone przez powódkę roszczeń, które mogłyby być utożsamiane ze zdarzeniem szkodowym i w żadnym wypadku nie zmierzały do ograniczenia treści ugody wyłącznie do żądań zgłoszonych w piśmie z dnia 24 stycznia 2005 roku.

Sąd Okręgowy wyraził także stanowisko, zgodnie z którym dokonując wykładni oświadczeń woli stron, nie można abstrahować od stanu prawnego, obowiązującego w dacie zawarcia ugody. Stwierdził, że art. 446 k.c., będący podstawą prawną, w oparciu o którą sformułowana została część roszczenia w toku postępowania likwidacyjnego nie zawierał § 4. Tym samym w dacie zawarcia ugody brak było normy prawnej kreującej po stronie osób najbliższych osoby zmarłej na skutek czynu niedozwolonego roszczenie o zadośćuczynienie. Przepis ten dodano do art. 446 k.c. dopiero na skutek dokonanej nowelizacji. Sąd Okręgowy wskazał zatem, że dopiero zmiana przepisów kodeksu cywilnego dokonana tą nowelizacją, stworzyła normatywną możliwość dochodzenia przez najbliższych członków rodziny zmarłego odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w sytuacji, gdy śmierć osoby najbliższej była skutkiem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia w wyniku czynu niedozwolonego. Zauważył, że art. 446 w brzmieniu pierwotnym takiej możliwości nie przewidywał, a § 3 tego unormowania uprawnia Sąd do przyznania najbliższym członkom rodziny zmarłego stosownego odszkodowania, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Podkreślił, że są to niewątpliwie różne rodzajowo roszczenia, mimo iż dla oceny wspomianej powyżej sytuacji życiowej istotnym elementem były również okoliczności towarzyszące utracie osoby najbliższej – przeżycia psychiczne i pogorszenie stanu zdrowia uprawnionego, wywołujące u niego osłabienie

aktywności życiowej (tak m. in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1969 roku, sygn. akt II CR OSNC 1970/7 – 8/129; wyrok z dnia 24 października 2007 roku, sygn. akt IV CASK 192/07 OSN – ZD 2008/3/86 oraz cytowany wyżej wyrok z 30 czerwca 2004 roku, z dnia 30 czerwca 2004 roku, sygn. akt IV CK 445/03, MPrawn. 2006/6/315). Sąd I instancji uznał zasadność argumentacji pełnomocnika powódki, że pierwsze orzeczenia aprobujące prawną możliwość dochodzenia tych roszczeń na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 k.c. pojawiły się dopiero w 2008 roku, a zatem również już po zawarciu przez strony ugody.

Zdaniem Sądu Okręgowego, o ile jednak powódka w rzeczywistości mogła nie odróżnić charakteru i istoty zgłoszonych przez siebie roszczeń, co zresztą potwierdziła w swoich zeznaniach, wskazując, iż nie pamięta co było przedmiotem ugody, o tyle nie sposób uznać, iż zrzeczenie się przez nią wszelkich, dotychczasowych i przyszłych roszczeń z tytułu zaistniałego zdarzenia szkodowego, zostało dokonane bez świadomości konsekwencji takiego oświadczenia. Wskazał, że powódka była reprezentowana w toku postępowania likwidacyjnego przez fachowego pełnomocnika, który faktycznie nie mógł przewidzieć nowelizacji ustawy, której projekt został złożony dopiero w 2008 roku, jednak z całą pewnością zdawał sobie sprawę, iż ugoda, poprzez zapłatę ustalonego przez strony odszkodowania, zmierza do całkowitego zaspokojenia roszczeń powódki z tytułu zdarzenia szkodowego z dnia 21 sierpnia 2004 roku, bez względu na ich podstawę prawną oraz bez względu na to, czy były one stronom znane w chwili podpisywania ugody, czy też ujawnią się w przyszłości. W tych okolicznościach, zajęcie odmiennego stanowiska przez Sąd i dopuszczenie możliwości dochodzenia przez powódkę dalszych roszczeń z tytułu zdarzenia szkodowego, zdaniem sądu I instancji przeczyłoby celowi zawartej przez strony ugody, a tym niewątpliwie było – zgodnie z tym co wskazano powyżej – wyeliminowanie stanu niepewności co do wszelkich, wynikłych ze zdarzenia szkodowego roszczeń, a nie jak wskazuje pełnomocnik powódki, wyłącznie co do roszczenia z art. 446 § 3 k.c.

Sąd Okręgowy uznał, że w konsekwencji, wykonanie przez pozwanego przewidzianego ugodą zobowiązania doprowadziło do wygaśnięcia stosunku prawnego łączącego strony ugody. Stwierdził, że nie mogą zatem powstać nowe roszczenia, wynikające z tych samych stosunków prawnych, co roszczenia już objęte ugodą, gdyż wykonanie zawartej uprzednio ugody pociąga za sobą wygaśnięcie tego stosunku prawnego (chyba że co innego wynika z treści ugody). Wykonanie ugody podlega bowiem ogólnym przepisom dotyczącym wykonania zobowiązań (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2018 roku, sygn. akt II CSK 375/17, nie publ.). Tym samym, Sąd Okręgowy zważył, że powództwo podlegało oddaleniu w całości bez potrzeby dalszego badania zasadności oraz wysokości dochodzonego niniejszym pozwem roszczenia.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając orzeczenie w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 233 § 1 k.p.c. przez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności treści ugody z dnia 31 stycznia 2005 roku i bezzasadne uznanie, że podniesiony przez pozwanego zarzut powagi rzeczy ugodzonej (*res transacta*), z uwagi na treść ugody z dnia 31 stycznia 2005 roku w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie za doznaną krzywdę pozostającą w związku z tragiczną śmiercią syna - T. B. jest zasadny;

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na uznaniu, że zapisy ugody z dnia 31 stycznia 2005 roku stanowiące o wyczerpaniu w całości wszelkich roszczeń powódki wynikających ze szkody z dnia 31 sierpnia 2004 roku, jak również zrzeczenie jakichkolwiek roszczeń z tego tytułu na przyszłość, nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 1 i 2 k.c.

2. przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 917 k.c. oraz art. 353¹ k.c. polegające na błędnej wykładni treści zawartej w dniu 31 stycznia 2005 roku przez powódkę ze stroną pozwaną ugody i przyjęciu, że przedmiotowe porozumienie dotyczy uregulowania wszelkich roszczeń poszkodowanej związanych z wypadkiem z dnia 31 sierpnia 2004 roku, mimo iż zgodnym zamiarem i celem stron było rozstrzygnięcie wyłącznie w zakresie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki w związku ze śmiercią jej syna, na podstawie art. 446 § 3 k.c.,

b) art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 917 k.c. oraz art. 353¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie i uznanie, że zawarta ugoda, w której powódka miałaby zrzec się wszelkich roszczeń z tytułu śmierci syna w obliczu otrzymanej dotychczas przez powódkę wartości świadczenia nie jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego i nie stanowi nadużycia prawa;

c) art. 65 § 1 i 2 k.c. w ze. w art. 917 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c. polegające na błędnej wykładni zawartej przez powódkę ze stroną pozwaną ugody w dniu 31 stycznia 2005 roku i uznaniu, że otrzymane odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna obejmowało także element krzywdy, a co za tym idzie pełniło funkcję zadośćuczynienia za ból i cierpienie w związku z utratą osoby najbliższej.

Z uwagi na powyższe powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i zasądzenie na jej rzecz zadośćuczynienia w wysokości 85.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie, liczonymi od dnia 07.02.2020 roku do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego w całości wyroku i przekazanie go do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, a także o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego w drugiej instancji według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja powódki jest zasadna o ile zmierza do uchylenia zaskarżonego wyroku z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy przez Sąd Okręgowy (art. 386 § 4 k.p.c.).

Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce w sytuacji, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, jak też gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, Lex nr 34232). Sytuacja ta ma miejsce w niniejszym przypadku, gdyż Sąd Okręgowy błędnie uznał za zasadny zarzut pozwanego dotyczący powagi rzeczy ugodzonej, w konsekwencji czego oddalił powództwo, nie dokonując jego merytorycznej oceny.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych przez powódkę zarzutów dotyczących naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. wskazać należy, że skuteczne podniesienie tego zarzutu wymaga, aby skarżący wskazał, jaki konkretnie dowód mający istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy sąd uznał za wiarygodny i mający moc dowodową albo za niewiarygodny i nie mający mocy dowodowej, a także w czym przejawia się naruszenie zasady swobodnej oceny przy dokonywaniu oceny tego dowodu. Stawiając zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. powódka w rzeczywistości nie kwestionuje dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych sprawy, lecz podważa dokonaną przez ten sąd merytoryczną ocenę zarzutu powagi rzeczy ugodzonej. Podniesione przez powódkę zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jako nie dotyczące sfery ustaleń faktycznych, nie mogły zatem odnieść skutku.

Przechodząc do podniesionych przez powódkę zarzutów naruszenia prawa materialnego wskazać należy na zasadność jej twierdzeń co do dokonania przez Sąd Okręgowy błędnej wykładni oświadczeń woli stron zawartych w treści ugody, a tym samym wydania rozstrzygnięcia z naruszeniem art. 65 § 1 k.c. oraz art. 917 k.c.

Poza sporem pozostaje okoliczność, że w dniu 31 stycznia 2005 roku między poprzednikiem prawnym pozwanej spółki – (...) Towarzystwem (...) z siedzibą w P. i powódką M. N. (wówczas K.) doszło do zawarcia ugody, zgodnie z którą

strony postanowiły, że ubezpieczyciel, tj. (...) przyjmuje na siebie odpowiedzialność za zaistniałą szkodę osobową (śmierć syna – T. B.) w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 31 sierpnia 2004 r. likwidowaną z polisy (...) i rozliczy szkodę zgodnie z ustawą z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (pkt 1 ugody). Strony postanowiły również, że ostateczną wysokość odszkodowania ustalają na łączną kwotę 32.000 zł (pkt 2 ugody), a także, że ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia (w tym również rentowe), tak dotychczasowe jak i przyszłe, z tytułu zaistniałej szkody oraz jej następstw i tryb ich dochodzenia od (...) (pkt 5 ugody).

W ocenie Sądu Apelacyjnego błędne jest stanowisko Sądu Okręgowego, uznające, że w ramach powołanej ugody poszkodowana zrzekła się roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych w związku ze śmiercią syna i że było ono również przedmiotem ugody.

Podkreślić należy, że wskazanie, iż ugoda wyczerpuje wszelkie roszczenia, a tym samym zrzeczenie się dalej idących roszczeń jest oświadczeniem woli, zgodnie z którym składająca je osoba rezygnuje z danego roszczenia, co prowadzi do jego wygaśnięcia, ale jedynie w zakresie ugodzonym. Zatem istotne było ustalenie, jakich roszczeń dotyczyło to stwierdzenie, w tym czy dotyczyło zadośćuczynienia za naruszenia dobra osobistego. Dokonując wykładni oświadczenia woli stron należało mieć na uwadze, że ugoda została zawarta w dniu 31 stycznia 2005 roku, a zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce w dniu 31 sierpnia 2004 roku. Istotna jest ocena, jakie roszczenia wówczas mogły przysługiwać powodce, co z kolei pozwala ustalić, które z nich mogła objąć swoją świadomością. Podnieść bowiem należy, że zawierając ugody strony składają oświadczenia woli odnoszące się do określonych roszczeń. Wiedzą, albo powinny wiedzieć, jakie roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym im przysługują. Nie można uznać, aby ugoda mogła odnosić się do roszczeń nieistniejących w dacie jej zawierania, albo roszczeń, których strony nie miały możliwości przewidzieć. W sytuacji bowiem, gdy przepisy prawa materialnego w dacie zawierania ugody nie przewidywały wprost określonego roszczenia, ani nie wynikało ono z ówczesnej wykładni przepisów to uznanie, że zawarta przez strony ugoda je obejmowała byłoby sprzeczne z jej właściwością i zasadami logiki. Zgodnie bowiem z art. 917 k.c. przez ugody strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego, aby uchylić niepewność, co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo uchylić spór istniejący lub mogący powstać.

Poprzez zawarcie w ugodzie stwierdzenia, że wyczerpuje ona „wszelkie roszczenia (w tym również rentowe), tak dotychczasowe jak i przyszłe” należy przyjąć, że przedmiotem ugody są wszystkie roszczenia wynikające z określonego stosunku prawnego, który został ugodą objęty, ale z zastrzeżeniem, że strony miały świadomość, co do przysługujących im wówczas roszczeń a co najmniej miały możliwość potencjalnie przewidzieć ewentualne roszczenia jakie mogą wynikać z danego stosunku. Powyższe prowadzi do wniosku, że wykonanie ugody prowadzi do wygaśnięcia stosunku, ale tylko w zakresie rzeczy ugodzonej, tj. objętym ugodą. Trudno znaleźć racjonalne uzasadnienie dla poglądu, że ugodą mogą być objęte roszczenia, które nie były stronom znane ani przewidywalne i że co do tych roszczeń strony mogły się ugodzić.

Dokonując zatem wykładni oświadczenia woli powodki o wyczerpaniu wszystkich roszczeń, istotna była jej świadomość, co do roszczeń wówczas jej przysługujących. Należało odwołać się zatem do stanu prawnego obowiązującego w dacie zdarzenia wywołującego odpowiedzialność odszkodowawczą poprzednika prawnego pozwanego oraz obowiązującego w czasie zawierania przez strony ugody, co do roszczeń przysługujących najbliższym członkom rodziny poszkodowanego zmarłego w wyniku wypadku komunikacyjnego.

Bezsporne jest, że w dacie zawarcia ugody nie obowiązywał art. 446 § 4 k.c., (przewidujący zadośćuczynienie za śmierć osoby najbliższej), który został wprowadzony do porządku prawnego ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Powyższa regulacja nie miała zastosowania do krzywd powstałych – jak w rozpoznawanej sprawie – przed dniem 3 sierpnia 2008 r. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2009 r., I PK 97/09, nie publ. oraz z dnia 10 listopada 2010 r., I CSK 248/10, nie publ.)

Wówczas najbliżsi członkowie rodziny zmarłego poszkodowanego mogli dochodzić jedynie roszczeń odszkodowawczych w oparciu o art. 446 § 3 k.c., bądź też renty na podstawie art. 446 § 2 k.c.

Odnosnie roszczenia z art. 446 § 3 k.c., w uchwale

z 26.10.1970 r. wydanej w sprawie III PZP 22/70, Sąd Najwyższy przyjął, że przepis ten ma charakter odszkodowawczy, zaś jego celem jest naprawienie wyłącznie szkody majątkowej, a więc wynagrodzenie różnych szkód o charakterze materialnym, często zresztą nieuchwytnych bądź trudnych do obliczenia, jakie wywołuje zazwyczaj śmierć najbliższego członka rodziny, a których nie można wynagrodzić na podstawie art. 446 § 1 i 2 k.c.

Dopiero późniejsze orzecznictwo Sądu Najwyższego odstąpiło od tego poglądu uznając, że na gruncie art. 446 § 3 k.c. naprawieniu podlega szczególny rodzaj uszczerbku, w którym elementy majątkowe i niemajątkowe wzajemnie się przenikają i przeplatają. Przyjęto bowiem, że odszkodowanie, o którym mowa w tym przepisie, obejmuje nie tylko niewymierne szkody majątkowe, ale i niemajątkowe, bowiem pogorszenie sytuacji życiowej może być wynikiem zarówno obiektywnej konieczności zmiany sposobu zarobkowania lub kształcenia się, czy realizowania w sferze społecznej, jak i osłabienia lub utraty sił, bólem, czy poczuciem osamotnienia, a nawet wstrząsem psychicznym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1974 r., II CR 658/74, niepubl.; z dnia 24 sierpnia 1977 r., IV CR 300/77, niepubl.; z dnia 30 listopada 1977 r., IV CR 458/77, niepubl.). Pogląd ten z czasem stał się dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2002 r., II CKN 985/00, niepubl.; z dnia 25 lutego 2004 r., II CK 17/03, niepubl.; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 479/03, niepubl.; z dnia 30 czerwca 2004 r., IV CK 445/03, niepubl.; z dnia 24 października 2007 r., IV CSK 192/07, niepubl.; z dnia 6 lutego 2008 r., II CSK 459/07, niepubl.). Niemniej jednak istotnym było, żeby elementy krzywdy rzutowały na sytuację ekonomiczną poszkodowanego.

Powyższe przekonuje, że w dacie śmierci syna powódki i zawarcia przez nią ugody nie było wprost podstawy prawnej dla dochodzenia przez najbliższych członków rodziny zmarłego poszkodowanego zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną jego śmiercią, o czym świadczy uwzględnianie elementu krzywdy przy odszkodowaniu z art. 446 § 3 k.p.c. oraz późniejsze wprowadzenie do kodeksu cywilnego art. 446 § 4 k.c. Dopiero w uchwale z dnia 22 października 2010 r. wydanej w sprawie III CZP 76/10 Sąd Najwyższy opowiedział się za stanowiskiem, że najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r., a stanowisko to zaczęło być powszechnie akceptowane w orzecznictwie jeszcze później (po uchwale Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 roku w sprawie III CZP 2/14).

Kierując się powyższym nie można uznać, aby w dacie zawarcia ugody z poprzednikiem prawnym pozwanego, powódka mogła objąć swoją świadomością, że przysługuje jej lub może przysługiwać roszczenie o zadośćuczynienie z tytułu krzywdy, jakiej doznała wskutek śmierci syna. Konsekwencją powyższego jest uznanie, że dokonane przez nią oświadczenie zaspokojeniu roszczeń w ugodzie nie mogło dotyczyć dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. i zawarcie ugody nie mogło prowadzić do jego wygaśnięcia.

W tej sytuacji za zasadny należało uznać zarzut skarżącej naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 917 k.c., skoro zawarcie przez strony ugody nie doprowadziło do wygaśnięcia roszczenia o zadośćuczynienie opartego na naruszeniu dobra osobistego, jakim była więź rodzinna łącząca powódkę z jej synem. Nie można zatem zgodzić się z Sądem Okręgowym, że zamiarem stron i celem ugody było objęcie nią absolutnie wszystkich roszczeń wynikających ze stosunku prawnego, jaki powstał między stronami, na skutek zdarzenia z dnia 31 sierpnia 2004 roku. Ugoda nie mogła dotyczyć roszczeń, które w dniu jej zawarcia, w świetle ówczesnego stanu prawnego powódce potencjalnie nie przysługiwały. Skoro nie mogła ona domagać się od pozwanego ich realizacji, to tym bardziej nie mogła się ich zrzec w ugodzie.

Stanowiska tego nie zmienia fakt, że podczas zawierania przedmiotowej ugody powódka była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, gdyż roszczenie takie nie istniało także w świadomości profesjonalnego pełnomocnika powódki, w związku z czym podpisując ugodę nie mógł wypowiedzieć się co do zaspokojenia tego roszczenia w jej imieniu.

Konkludując, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy niezasadnie uwzględnił zarzut pozwanego dotyczący powagi rzeczy ugodzonej i brak było podstaw do uznania, że wygasło przysługujące powódce roszczenie z tytułu naruszenia jej dobra osobistego w postaci zerwania więzi rodzinnej z synem.

Na skutek powyższego, poprzez przyjęcie istnienia przesłanki unicestwiającej roszczenie, doszło do nierozpoznania istoty sprawy, co uzasadnia uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do jej ponownego rozpoznania.

Przedwczesny jest natomiast stawiany przez powódkę zarzut dotyczący naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 917 k.c. oraz art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 24 k.c. i art. 448 k.c. polegający na błędnej wykładni zawartej ugody i uznaniu, że otrzymane odszkodowanie za pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci syna obejmowało także element krzywdy, a tym samym pełniło funkcję zadośćuczynienia za ból i cierpienie w związku z utratą osoby najbliższej. Rację ma powódka, że roszczenie o odszkodowanie za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej nie może być utożsamiane co do zasady z żądaniem zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu krzywdy wynikającej z zerwania więzi rodzinnej. Niemniej jednak, jak wskazano powyżej, odszkodowanie o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. (przed zmianą stanu prawnego z 2008 roku) mogło obejmować element zaspokojenia szkody niemajątkowej w zakresie, w jakim krzywda poszkodowanego rzutowała na jego sytuację ekonomiczną. Wobec powyższego, przy określeniu wysokości należnego zadośćuczynienia konieczne jest dokonanie oceny czy w ramach przyznanego odszkodowania doszło do choćby częściowego zaspokojenia szkody niemajątkowej, a jeżeli tak to w jakim zakresie. Sąd I instancji nie czynił rozważań w tym przedmiocie, stąd powyższy zarzut uznać należy za przedwczesny.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy poczyni ustalenia co do okoliczności i kryteriów mających wpływ na rozmiar krzywdy doznanej przez M. N. na skutek zerwania więzi rodzinnej z synem w wyniku jego tragicznej śmierci, stosownie do nich oceni jaką sumę zadośćuczynienia należy uznać za odpowiednią z uwzględnieniem oceny czy szkoda niemajątkowa została, a jeżeli tak to w jakim zakresie, zaspokojona w ramach wypłaconej kwoty odszkodowania. Przerzucenie ciężaru dokonania powyższych czynności na sąd odwoławczy skutkowałoby faktycznym ograniczeniem rozpoznania sprawy do jednej instancji i pozbawieniem stron możliwości poddania oceny rozstrzygnięcia właściwej kontroli instancyjnej.

Z tych względów, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji, pozostawiając sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej zgodnie z art. 108 § 2 k.p.c.